

Interpelacje i zapytania radnych

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Pierwsze pytanie Panie – na niwie ostatnich informacji medialnych, chciałem zapytać Pana Burmistrza, **jakie nagrody zostały przyznane w Urzędzie za 2017 rok**. W jakiej wysokości, w jakim okresie wypłacone i komu, jeżeli to jest możliwe? Jeżeli temu, jakby przepisy zabraniają podanie personaliów, to bardzo proszę o podanie stanowiska. Może to być oczywiście odpowiedź na piśmie, bo ja się nie spodziewam, że Pan Burmistrz jest przygotowany, żeby teraz na to pytanie odpowiedzieć. Następną sprawą dotyczy sposobu **organizacji odśnieżania ulic w mieście**. Mieliśmy dwie zimy tego roku i dwa razy niestety służby miejskie, czy sposób organizacji pokazał, że jest to robione w sposób niewłaściwy. O ile za drugim razem rzeczywiście reakcja była szybsza, główna ulica została odśnieżona, natomiast jechał pług, który zgarniał cały ten śnieg z głównej ulicy na chodniki, chodniki te zostały odśnieżone, ale przejścia dla pieszych zostały zasypane kompletnie. Nikt nie był w stanie tymi przejściami przejść dla pieszych przejść, Pan Burmistrz się krzywi, ale ja akurat szedłem tą ulicą wieczorkiem z piątku na sobotę i miałem 24 kłopot, żeby przejść przez śnieg, który był tak do pół uda. Nie chcąc łamać przepisów, nie chcąc iść ulicą Lubelską, którą był ruch samochodowy, miałem kłopot, żeby się przedrzeć. Również boczne ulice zostały odśnieżone moim zdaniem w stopniu niedostatecznym. Część rzeczywiście zostało odśnieżonych, ale mam sygnały od ludzi z osiedla 3 Maja, od ludzi z innych osiedli mieszkaniowych, że w ogóle to nie zostało pomimo tygodnia od opadów odśnieżone. Chciałbym poprosić, żeby Pan Burmistrz przedstawił informację..., może inaczej, żeby nie krytykować, ale podszedł do tego w taki sposób konstruktywny i zastanowił się, jak na niwie tych doświadczeń, które mamy z tych dwóch niejasnych, czy źle zrealizowanych akcji, bo dwa razy tej zimy były takie większe opady, wyciągnąć wnioski, żeby na przyszłość lepiej to skoordynować. Może trzeba poprosić firmę odśnieżającą, że jeżeli odśnieża ulicę i chodniki, żeby było dwóch ludzi przynajmniej te metrowe przejścia szerokości przy przejściach dla pieszych były odśnieżone, czy w jakiś inny sposób, ale na pewno wymaga to zmiany. Byłbym wdzięczny za odpowiedź, w jaki sposób Pan widzi możliwość poprawienia tego. Chciałem zaznaczyć, że jakby z tego, co wiem, to środki na ten cel są wystarczające, czy niewystarczające – to był wniosek o zwiększenie tych środków w tym roku i nie słyszałem, żeby którakolwiek Komisja negatywnie ten wniosek zaopiniowała. Druga sprawa dotyczy też **sprzątania miasta**, nie wiem, czy jeszcze, ale tydzień temu w centrum miasta smętnie zwiślały sobie takie zwiędłe baloniki na drzewie. Tutaj przy Urzędzie Miasta i tutaj przy ul. Lubelskiej i jest to w sposób niedostateczny załatwiona sprawa. Nie przypuszczam, żeby te baloniki ktoś powiesił tydzień temu, myślę, że raczej pół roku temu zostały powieszona i po prostu kwestia sprzątania miasta jest też w sposób zły wykonywana. I chodzi o informację, w jaki sposób to można poprawić. Następną rzecz, poprosiłem na ostatnią sesję Pana Przewodniczącego Zielińskiego, żeby w moim imieniu zadał pytania i te pytania zadał. **Pytanie dotyczyło Muzeum Ziemi Lubartowskiej**. Z odpowiedzi dowiedziałem się, że średnio w ciągu jednego dnia Muzeum sprzedawało 1,78 biletu, co sprawia, że jakby dalej aktualny jest wniosek Komisji Rewizyjnej i innych Komisji – pamiętam też, że Komisji Budżetowej, żeby poprawić pod tym względem funkcjonowanie Muzeum Ziemi Lubartowskiej. JA nie mówię, że Muzeum pracuje źle w sensie merytorycznym, w sensie organizacji wystaw, w sensie pracy naukowej, która tam jest prowadzona, bo jest taka praca prowadzona. Natomiast wydaje mi się, że powinien Pan Burmistrz odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie został zrealizowany do tej pory wniosek dotyczący połączenia w jedną instytucję Muzeum Ziemi Lubartowskiej i Biblioteki. Patrząc na działania Biblioteki, Biblioteka sobie dużo lepiej radzi ze sprzedażą i promocją swoich usług, czy swojej działalności niż Muzeum. I

mówię to w trosce o to, żeby to Muzeum funkcjonowało lepiej, żeby większa część mieszkańców zapoznała się naprawdę z ciekawymi eksponatami, czy z ciekawymi faktami dotyczącymi Lubartowa, a nie o to, żeby komuś zaszkodzić. I bardzo proszę jeszcze raz, żeby Pan tą moją intencję przyjął. Inna sprawa, którą chyba wszyscy żyliśmy, jako Lubartów, jak i cała Polska – to jest słynna **sprawa promocji Lubartowa Harrym Potterem**. Wydaje mi się, że powinien Pan Burmistrz w jakiś sposób uwrażliwić dyrektorów różnych instytucji, którzy podejmują tak kontrowersyjne decyzje, żeby te decyzje jednak zapadały z myślą o wizerunku miasta i wizerunku tej instytucji. Z internetu wiem, że do Pana Burmistrza wpłynął wniosek o wyjaśnienie tej sprawy, złożony przez jedną z fundacji lubartowskich i wydaje mi się, że zarówno Pan, jak i podlegli Panu szefowie jednostek powinni być uwrażliwieni nad podejmowaniem decyzji nad tym, że to może mieć czasami... Ja wiem, że jest takie powiedzenie: „Nieważne, jak mówią, ważne, żeby mówili”, ale w tym przypadku jednak, chyba dostaliśmy, jako miasto strzał w stopę, jakby budowanie wizerunku nowoczesnego miasta, otwartego na innych, na przedsiębiorców został mocno zburzony, raczej się teraz 25 kojarzy wizerunek miasta z czym innym, a jak? To proszę przeczytać komentarze, czy opinie, które w tej chwili są w internecie. Chciałem zapytać o przebieg i etap – ponieważ drugi rok to robimy – **na jakim jesteście przy budowie parkingu przy ul. Szaniawskiego i przy Szkole Podstawowej Nr 4**. Pomimo doświadczeń z tamtego roku, będę Pana Burmistrza pytał o to na każdej sesji, na której będę. W tamtym roku nie zrobiliśmy nic, w tym roku mam nadzieję, że uda się doprowadzić te dwie oczekiwane przez mieszkańców inwestycje do końca. Następnie chciałem zapytać o losy wniosków, który wpłynęły do Komisji Budżetowej i też do myślę, że do innych Komisji, do Rady Miasta, do Pana Burmistrza – wniosku złożonego przez część mieszkańców przy ul. Lipowej, dotyczącego **budowy ulic na tym osiedlu mieszkaniowym, między ulicą Lipową, a osiedlem królów polskich**. Podobno mieszkańcy Ci nie dostali żadnych odpowiedzi na ten wniosek, dlatego byłbym bardzo wdzięczny, gdyby Pan Burmistrz mógł powiedzieć, czy planowana jest tam budowa tych dróg wewnętrznych. Podobno przy tych drogach nieistniejących już powstają budynki, domy i ludzie nie mają możliwości dojechania do tych domów, czy zamieszkania. Na jakim jest to etapie i ewentualnie, czy Pan Burmistrz planuje i ewentualnie, kiedy budowę tych dróg. Następne pytanie dotyczy Lubartowiaka. W jakiej ilości, w jakiej liczbie egzemplarzy jest wydawany „**Lubartowiak**” i w jaki sposób jest dystrybuowany. Powiem szczerze, że ja Lubartowiaka ..., nie wiem, jeżeli jest dystrybuowany wśród domków, czy osiedli, to tak jakoś to jest to omijane, że ja i kilka jeszcze innych osób, których pytałem nie otrzymują tego Lubartowiaka. Chciałem zapytać, która część mieszkańców Lubartowa jest uprzywilejowana tym, że dostają to wydawnictwo finansowane z naszego budżetu, a która część nie. Jak jest ta dystrybucja robiona. I następne pytanie dotyczy zamiarów Pana Burmistrza. Od jakiegoś czasu można usłyszeć informację, że Wojewodowie dysponują dosyć wysoką pulą pieniędzy ze środków tzw. schetynówek, czy byłych schetynówek na **finansowanie inwestycji drogowych w gminach**. Jest to w dyspozycji Wojewodów, bo wnioski można składać już, jest to dofinansowanie nawet rzędu 80% do budowy dróg. Są to dosyć znaczące środki, nie wiem jak w województwie lubelskim, ale wiem, że w innych województwach koło 40 mld zł. nawet... Mama pytanie, czy Pan Burmistrz zamierza złożyć takie wnioski? Na jakie drogi i chciałbym zasugerować, że być może budowa Drogi Wschodniej z tego źródła finansowania przy wysokim dofinansowaniu, rzędu 70 – 80% jest w miarę realna dla naszego miasta, oczywiście w perspektywie kilkuletniej i jeżeli chodzi o etapowanie i chciałbym bardzo gorąco namówić Pana Burmistrza do skorzystania z tego źródła finansowania.